

Prenumerata.

We Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Kwartalnie 3 „ 80 „
Półrocznie 7 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 80 ct.
Kwartalnie 4 „ 80 „
Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
Miesięcznie 2 zł. — ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadsiłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Rocha wyzn.
Jutro: Liberata.
Pojutrze: Heleny szw.

Grecko-katolickie:
7 Otrok. w Efez.
Ewsyhnia.
Preobr. Hosp.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wołno polewać na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 03 m.
Zachód słońca o 7 g. 03 m.
Barometer 763. Pogoda.

Główna przyczyna potopów.

Z powiatu dolińskiego donoszą nam: Kłeski elementarne, które z powodu wylewów ostatnimi czasy, rok rocznie powiat nasz nawiedzają, tudzież mająca się odbyć wkrótce lustracja lasów naszego powiatu przez niedawno mianowanego przy starostwie w Stryju komisarza lasowego Berwida, zniewalają mnie do kilku uwag o naszym zakęcie zupełnie zapomnianym.

Lud podkarpacki niedawnymi czasy jakkolwiek niezamożny, przeciętnie jednak niezłe się mający, dziś coraz bardziej popada w nędzę, tak, że dawni bogaci gospodarze, dziś zaledwo wyżywić rodzinę swą mogą. Ojcowizny ich z każdym rokiem pomniejszają się wskutek powodzi z jednej, a ciężarów fiskalnych z drugiej strony.

Nie masz straszniejszego i bardziej niszczonego żywiołu jak obecnie nasze rzeki górskie. Za łada deszczem nawalniejszym wzbierają nagle, a niosąc ze sobą drzewo z lasów, niszczą brzegi, urywając często po kilka morgów najżyźniejszej roli, pozostawiając zaś po sobie niczem nie dające się usunąć glazy i kamienie. Dość przypatrzeć się nizinom Czechwy i Świcy. Kto widział jeszcze przed paru laty łągi i łąny na brzegach ich, a przypatrzy się dziś w miejsce tychże nieprzejrzalnym pustkom i kamieńcom, odłogiem leżącym, ten najlepiej osądzić to będzie w stanie. Powodem tego wszystkiego jest bezkarne trzebienie lasów z niezwykłym dotąd wandalizmem w tych okolicach, któredy przepływają górskie rzeki. Dawniej zwarty las nie dopuszczał nagłego opadu na ziemię, a kiedy wiatry otrzęsły rosę, to cała wilgotność wsiąkała w mchy, nie dopuszczając na tworzenie się potoków, które na stokach nagich gór obecnie łatwo powstają. Oprócz wzorowo prowadzonej gospodarki lasów w dobrach państwowych, w majątku p. Waligórskiego i nieco lepszej obecnie administracji w Perehniuku, lasy naszego powiatu, jeśli dalej tak pójdzie jak do dziś postępowano, znikną nie długo zupełnie. Doszło nawet do tego, że kupcy jakkolwiek chętnie nabywają materiał, bo wobec wielkiego wyrębu mają ogromne zyski, uskarżają się, że sami nie wiedzą, co z drzewem zrobić. Wybierają też drzewo najbardziej doborowe, a z najmniejszą szką, zrębane, nieobrobione pozostawiają po lasach, które ogromnymi masami butwieje w lasach, dając schronienie różnego gatunku chrząszczom i gąsienicom, największym wrogom lasów naszych. Lasy Spaskie należące do beneficium rk. plebanji w Dolinie, tak od paru lat zniszczone, że przejeżdżając tamtędy dziwi się każdy jak można było w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu zniszczenia takiego dokonać. Zręby odbywają się po całym lesie bez najmniejszego planu, a nie oczyszczone z pozostałych gałęzi i pni nie pozwalają rozwinąć się nawet naturalnej kulturze. O wędzierskich lasach, będących własnością towarzystwa akcyjnego, dziś także wspomnienia tylko pozostały. Gminnych lasów po większej części już nie ma. Wobec tych opłakanych stosunków w lasowości tutejszego powiatu z pewną nadzieją przyjęto u nas wiadomość, że niedługo odbędzie się lustracja lasów. Energia i zdolność, którą odznaczał się delegowany komisarz, będąc przy dyrekcji domen i lasów, daje rękojmię i nadzieję, że wkrótce doczekamy się lepszej ochrony lasów a zatem i lepszej ochrony od powodzi.

(Gdzie lasy dobrze utrzymane, jak np. w dobrach kameralnych, tam zniszczenia wód daleko

mniejsze, gdyż bujna roślinność nie dopuszcza *nagłych splywów* opadu deszczowego. Obserwować to można na Strwiążu koło Ustrzyk, Berehów i Starzawy w Sanoekiem. *Red.*)

Wylewy.

Z Krosna donoszą nam 13. bm.: „Dnia 11. bm. nawiedziła okolice położone nad brzegiem Jasiółki w ogóle a w szczególności Duklę i jej najbliższe sąsiedztwo straszna kłeska, spowodowana oberwaniem się chmury we wsi Jaśliskach. Dzień cały był chmurny i jakto mówią pod mgłą. Przy temperaturze 14—16 st. R. nie spodziewał się nikt gwałtowniejszej nawet ulewy. Stało się atoli inaczej. W kopalni ropy Wietrzno i Równo spadła koło 3. popołudniu gwałtowna nawałnica połączona z grzmotami i piorunami. Dzięki jednak silnym wichrom górnym skończyło się na razie na tym deszczu i zbita masa czarnych, ciężkich chmur posunęła się na południe w strony Dukli i wznoszącej się nad nią Cergowej góry. Potężny lasem porosły grzbiet jej nie puścił zbitę emy dalej — chmury poczęły się coraz bardziej kłębić i kotłować, gestniały w oczach niemal, przyjmując tak ciemną barwę, że nie można ich było odróżnić od czarnych, świerkowych borów. Robotnicy w kopalni, osiedli z rodzinami po wsiach i przysiółkach okolicznych z niepokojem rozglądali się po niebie. Mimo wszystko szła oczywiście robota na szybach zwyczajnym trybem i dopiero o g. 6., kiedy kotły kopalniane obwieścili godzinę spoczynku na wieczór, wyszedłszy ze studni, gdzie byłem zajęty, ujrzałem co się dzieje.

Zdała że wzgórzka widać było już wezbrane wody i przewalające się jej wierzchem różne przedmioty. Pobiegliśmy więc nad rzekę, zwłaszcza, że w niedalekim jej sąsiedztwie stoją dwa baraki — górny zajęty pod szkołę, mieszkanie profesora p. Breitenwalda i p. Ramoszyńskiego, kierownika kopalni Zenona Surzyckiego i drugi, w którym obok sklepu żydowskiego, my trzej znaleźliśmy przytułek tymczasowy. Gdyśmy już byli blisko rozwścieklonych fal, straszny przedstawił się nam widok. Na szerokość 200—250 metrów pędził z wściekłością rozszalały żywioł, jedna orgja spienionych mętów. Drzewa z korzeniami, kloce, belki, chaty bez dachów i same dachy znówu, złoby z przywiązaniem do nich i wytopionem już bydłem, setki beczek z ropą, naftą lub pustych (w przeciągu 5 minut nalieczyliśmy ich przeszło 100 sztuk), bez przesady tysiące sagów drzewa, porwanych z biskupich lasów Cergowej i mało co mniej kóp żyta, a gdzie indziej jęczmienia — wszystko to w bezładzie i spustoszeniu umykało wierzchem wód z szybkością nie do opisaną. Huk i obijających się o siebie przedmiotów, wreszcie łomot usypującego się morgami całym brzegu nie pozwalał nam porozumiewać się ze sobą. Jeden tylko jęk ludzi i okrzyk zgrozy i rozpaczki wzbili się nad huk wód, słyszałeś zewsząd biadanie i wzywanie laski nieba — o, i okazało ją rzeczywiście! — wyjrzało słońce z za chmur i podobne do słońca-upióra natrząsało się swoją pogodą i spokojem z rozpaczki ludzkiej, z klątw i próśb.

Tymczasem woda coraz bardziej wzbierała — przewaliła się wreszcie przez wysoki brzeg i z ślepa natarczywością rzuciła się na drogę, wiodącą ze Zręcina i Równego do Dukli i na kopalnię ropy p. Gorajskiego w Równem. W jednej chwili wszystkie szyby stanęły pod wodą, robotnicy zastanowili robotę, biegnąc na ratunek tego, co jeszcze ratować się dało. W oczach naszych przysnął most rzucony przez

Jasiółkę, kilkadziesiąt kóp żyta ustawionych między studniami zabrała woda; jedna wieża wiertnicza uniesiona została o kilka metrów od otworu i pochyliła się zupełnie na bok, kotły, kieraty i inne zabudowania zostały zamulone, transmisje funkcjonujących studni pozrywane.

Widząc, że żadna ludzka siła nie tu nie pomoże, robotnicy obejrzeni się za własnym ratunkiem. Dom nasz stanowił ostatnią, sterczącą nad wodami wyspę — rada w radę, postanowiliśmy nieczekać nadsiadającej nocy i niepewnego losu. Gromadkami po 15, 20 chłopów puściliśmy się w ubraniach przez mętny i rwący zalew, pilnując się tylko, ażeby nas jaka belka płynąca nie skosiła, lub żebyśmy się nie uwikłali w korzeniach i gałęziach unoszonych drzew. Po jakimś czasie zimnej kąpieli i zbyt oryginalnej emocji, przedostaliśmy się uareszcie na suchy ląd, a osuszywszy się jako tako przy kotłach kopalni, poszli spać do Bóbrki.

Dopiero na drugi dzień dała się ocenić cała kłeska. Ścisłe dane poniesionych szkód zestawiają zapewne wkrótce komisje, lustrujące brzegi — nim to jednak nastąpi, z samego tylko obejrzenia brzegów Jasiółki na długość mili, można łatwo osądzić, że straty w czasie stojących na polu żniw są olbrzymie i że okolica cała potrzebuje natychmiastowej akcji ratunkowej. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że obie destylarnie ropy w Dukli zostały strasznie zniszczone, również w Rymanowie poczyniła ulewa ogromne szkody w zakładzie.

Przemysł 14. sierpnia. Wielka kłeska elementarna dotknęła ziemię przemyską. Wody Sanu i Wiary zalały 40 gmin, niszcząc plony i unosząc ze sobą zboże w snopie, drzewo i budynki. Wczoraj rano woda na Sanie przy moście w Przemysku dosięgła 6 metrów nad stan normalny. Most przewizoryczny dla pieszych zerwany. Później zaczęła woda nieco opadać. W nieobecności ks. Sapięhy, zaprosił wiceprezes rady pow. Wład. Czaykowski, wybitnych obywateli z miasta Przemysła i okolicy, którzy zawiązali się w komitet ratunkowy i odbyli posiedzenie, wysyłając telegramy do namiestnictwa i do Wydziału kraj., przedstawiające kłeskę, zrzadzoną wskutek powodzi. Wobec ogromu nieszczęścia pomoc rządu i kraju jest konieczną. Z uznaniem podnieść należy gotowość władz wojskowych do brania udziału w akcji ratunkowej.

Tarnów 14. sierpnia. Dunajec wylał na ogromnej przestrzeni i poczynił wielkie szkody w polach. Gościńce między Otfinowem a Cyzowem (około 5 klm.) pod wodą do wys. 1½ m. Rzeka rozlała blisko na 1½ kilometra szeroko, unosi kopy zżętego zboża. Wczoraj zwożono furmankami (użytych je włościanom właściciel Cyzowa), co się dało ze zboża. Wiele domów i chałup pod wodą we wsiach okolicznych, dalsze wsie, jak Gorzyce, są zagrożone, gdyż woda dochodzi do wysokości wałów ochronnych i ciągle przybiera. Wczoraj od południa do nocy przybyło ¾ metra wody. Wszędzie poustawiane strażne, nocne patrole obchodzą ustawicznie wały ochronne.

Nowy Sącz 13. sierpnia. Dziś o g. pół do 1 po północy wylał Dunajec i zatopił grunta ze zbożem na wysokość 1 metra; na dziedzińcach była woda 80 cm. wysoko, tak, że bydło i konie stały we wodzie, a ogrodzenia domów porozywało. Z pola unosiła woda snopy zboża, w stodolach nawet do 2 m. podmurowanych, pierwsze warstwy zboża woda zamuliła, a Dunajec, mający 4 m. 96 cm. stopy wody, unosił całe składy drzewa budowlanego, palowego, małe budy z zabudowań, a nawet podarował nieboszczykom, gdyż i tych kości



trumnach unosił. Nie wiele lepiej było na Zalubinczu, położonym nad Kamienicą. Jakkolwiek wszędzie tegoroczne wylewy porobiły znaczne spustoszenia, to jednak N. Sącz, a względnie miejscowość Wulki, tuż nad Dunajcem położone, były największą ofiarą rozhukanego żywiołu. Pukamy, błagamy zlitowania u władz, jednak ciągle pozostajemy bez ratunku i nadziei.

Usuwająca się góra.

Z Myślenic donoszą: W gminie Stróża, 8 kilometrów oddalonej od Myślenic, w bardzo górzyściej okolicy, w roli „Płoszczykowej“, góra 1500 metrów wysoka, pod którą jest gościniec rządowy, prowadzący do Rabki, Jordanowa i Nowego Targu z Myślenic, zaczęła się 3. bm. nagle usuwać pod nogami górali. Rozległ się głos strachu i przerażenia, albowiem na górze tej stoją domy i znajdują się pola orne z plonami ziemniaków, lnu, pszenicy itd. W pierwszym dniu uspokoił się górale, myśląc, że góra nie będzie się dalej obsuwać, — ale jakież było ich rozczarowanie, gdy z 4. na 5. bm. w nocy ziemia na przestrzeni 1500 metrów wysokości, a 50 do 300 metrów szerokości w tysiącznych kierunkach się rozpadła wzdłuż i poprzek, tworząc rozpadliny 3, 4 do 12 metrów szerokie, a 1 do 5 metrów głębokie, tak, że gdzie była płaszczyzna, powstał pagórek, a z pagórków utworzyła się dolina popękana; gdzie góral miał len na równinie zasiany, zobaczył z rana 25 metrów długą, 5 metrów szeroką, a 4 metry głęboką jamę, w której leżał len poprzewracany!

Przeźródła usuwająca się będzie miała w przybliżeniu 50 do 60 morgów. Drzewa stare, kilkuletnia olszyna, wszystko się usuwa na dół ku gościncowi tak, że dziś połowa gościnca rządowego jest już zasypana. Gościniec rządowy pod naciskiem zsuwającej się góry, zaczyna się także usuwać i lada chwila cała masa może się zwałić do koryta rzeki Raby, wyprzeć ją z koryta i spowodować zalanie położonych nad nią gruntów. W razie przewidywanej katastrofy, 30 gospodarzom rzeka Raba zalałaby orne grunta i pastwiska. Dom pod l. 151, zwany „Zagrodą Piekarszką“, w którym mieszkała biedna góralka z drobnymi dziećmi, niejaka Regina Druzgałowa, musiał być opróżnionym, gdyż usuwał się także wraz ze starami owocowymi drzewami, a w stajni, stajni i na boisku tak popękała ziemia, że jaknajspieszniej musiano ruchomości domowe powynosić. Na samym wierzchołku góry utworzyły się trzy jeziora większe, a dwa mniejsze, potok zaś płynący obok góry zginął całkowicie, a pod ziemią słychać szum i trzeszczenie, które człowieka strachem i zgrozą przejmują. D. 4. bm. była komisja ze starostwa myślenickiego, a pomimo że doniesiono do namiestnictwa i Wydziału kraj. o powyższym wypadku, żadnych środków ostrożności ani badań dotychczas nie zarządzono. Biedni górale, łamiąc ręce, oczekują zmiłowania boskiego!

KRONIKA.

Z Wiednia donoszą nam, że w tamtejszych sferach półurzędowych obiega pogłoska, że skutkiem powodzi i cholery w Galicji, nietylko manewry cesarskie, które miały się odbyć we wrześniu zostaną odwołane, lecz, że także, tak samo jak w zeszłym roku wojska skoncentrowane zostaną rozpuszczone. Oby się ta pogłoska sprawdziła!

Dwie posady asystentów górniczych są do obśadzenia w kopalniach hr. Larischa na Szląsku austriackim w Karwinie. Płaca roczna 800 zł. i 200 zł. dodatku. Pożądanym jest, aby posady te objęli Polacy, nie ma jednak dotychczas na nie polskich kandydatów, a wezwania, wystosowane w tym względzie do polskiego Towarzystwa akademickiego w Leoben, pozostało bez odpowiedzi. Ogłaszamy powyższe doniesienie dla wiadomości naszych młodych górników, nadmienając, że bliższych szczegółów udzieli chętnie w tej sprawie sekretarz krakowskiego Towarzystwa technicznego, inżynier Eustachy Śmiałowski, zamieszkały w Krakowie przy ulicy Zgoda l. 1.

Pomnik Mickiewicza w Krakowie. We czwartek 10. bm. wyciągnięto i ustawiono na miejscu przeznaczenia ostatni cios, koronujący budowę granitową pomnika. Tym sposobem ważny ten moment budowy został już załatwiony. Twórcą pomnika p. Teodor Rygier powierzył wyprowadzenie tejże od samych fundamentów architekcie p. Wład. Ekielskiemu, firma zaś L. Zieleniewski w Krakowie dostarczyła żorawia wózkowego do podnoszenia i ustawienia ciosów niezwykle ciężkich, bo ważących do 10.000 klg., architekt zaś Tad. Stryjeński, w charakterze technicznego doradcy komitetu, czuwa nad doskonałością wykonania. Za powrotem twórcy pomnika, bawiącego obecnie

w Rzymie w sprawie odlewów w brzoźnie, ustawione zostaną grupy, poczem nastąpią roboty około odpowiedniego otoczenia.

Kurs strażacki. Z Bochni donoszą nam 13. bm.: Dziś zakończył się u nas 8-dniowy kurs strażacki publicznym popisem wobec komisji egzaminacyjnej, składającej się z dra Ferd. Maissa, naczelnika, jako przewodniczącego, tudzież W. Turskiego i Brunona Ilryniewicza, jako egzaminatorów. Wynik egzaminu praktycznego i teoretycznego był następujący: 1. Z kwalifikacją na naczelników i organizatorów: Józ. Majer z Podwołoczysk, Jan Jasica z Nowego Sącza, Miecz. Różański z Kobiernicy i Paweł Niedzielski z Bochni. Na samoistnych naczelników w korpusie: Józ. Mulica z Dąbrowy, Kaz. Siekierski z Łapanowa, Józ. Bulanda z Niepołomic, Wojc. Reymann z Osieka, Wład. Czepe z Tarnobrzega, Jan Poraj Górski z Liska, Jan Ziemia z Nowego Sącza, Wojc. Kuc i Wojciech Kusionowicz z Lipnicy murowanej. 3. Na samoistnych instruktorów: Baz. Sobol z Bolechowa, Józ. Hołyst z Wiśnicza, Jan Kordecki z Krościenka, Jan Chomińiec z Bochni. 4. Na samoistnych komendantów oddziałowych: Kaz. Kudłaty z Dembicy, Wojc. Markiewicz z Sieniawy, Piotr Wyrwicz z Wiśnicza, Antoni Jankiewicz z Liska, Józef Marszałek z Wiśnicza, Franc. Bardel z Uścia solnego, Jan Fusiński z Lubaczowa, Kaz. Hubrich, Ant. Rojkowski i Stanisł. Górski z Bochni. 5. Na prądników: Wojc. Wyrwa z Wiśnicza, Józ. Koziej i Piotr Zdan z Oleszyc, Karol Stus, Jan Sadowski, Józef Plety i Wal. Zawisza z Bochni. Dwom frekwentantom polecono powtórzenie kursu na przyszły rok.

Na przestrzeni Zagórz-Chyrów ruch pociągów towarowych wstrzymany, zaś osobowy odbywa się, przyczem podróżni przesiadają się między stacjami Ustrzyki a Krościenkiem.

Związek Tow. muz. i śpiewackich. Myśl połączenia w jeden związek wszystkich krajowych towarzystw muzycznych i śpiewackich, oddawna już w naszym muzycznym świecie za nader ważną uznana, została przez *lwowskie Towarzystwo muzyczne* podjęta, opracowaną i wszystkim krajowym instytucjom muzycznym w następującej odezwie zakomunikowaną.

Wiadomo powszechnie, że muzyka i śpiew stanowią potęgę, wnikającą głęboko w żywot całego społeczeństwa. Kto tę potęgę rozumie, ten umie się z nią liczyć i wie jak jej użyć. Ocenili to już dawno inne narody, tworząc z niej silny czynnik wychowania — środek prowadzący do najszlachetniejszych celów życia. I u nas rozpoczęło się już objawianie dążenia do rozwoju jej na gruncie czysto narodowym, a wznoszenie pieśni ludowej do wyżyn sztuki, niejednokrotnie już przyświecało muzykom naszym, jako cel pełen doniosłego znaczenia.

Aby jednakże rozpoczętym już dążeniom tym nadać istotną siłę, która zdolną będzie rozpowszechnić zamiłowanie do sztuki narodowej, usunąć wszystko, co ją profanuje, podnieść ją i uczynić z niej potrzebę swojską, codzienną, która życie uprzyjemnia i uszlachetnia, niedosć jest w odosobnieniu dla niej pracować — należy działać wspólnie i jednomyślnie. Działanie zaś takie, możliwym jest tylko przy zespoleniu wszystkich muzyków naszych zawodowych, wszelkich Towarzystw muzycznych i śpiewackich, tudzież kół amatorskich — w jedno ciało.

W tym też celu proponujemy utworzenie „*Pierwszego związku Towarzystw muzycznych i śpiewackich polskich i ruskich*“, którego zadanie i ustrój w dołączonym projekcie statutu są rozwinięte, upraszamy też równocześnie wszystkich muzyków i Towarzystwa muzykę uprawiające, ażeby myśl utworzenia związku raczyli jak najgoręcej popierać.

Tylko wspólnymi siłami roztrząsać będzie można skutecznie warunki rozwoju muzyki w kraju, nadawać jej właściwy kierunek, wywoływać kompozycje wyższej wartości, urządzić na zjazdach wielkie produkcje muzyczne i wydawać pismo muzyczne poświęcone.

Tylko przy wspólnych usiłowaniach pomódz będzie można tym, którzy poświęciwszy swe życie sztuce, znajdują się nieraz u schyłku swych lat wśród nader przykrych warunków życia. W tym to celu powzięliśmy myśl zawiązania „*Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów-muzyków*“, która na pierwszym zjeździe delegatów będzie przedmiotem obrad.

Takimi zamiarami ożywieni i pełni wiary, że służymy zdrowej i pożytecznej myśli, zapraszamy wszystkie towarzystwa muzyczne i śpiewackie polskie i ruskie, do jak najliczniejszego przystąpienia do „związku“. Upraszamy też o wybór delegatów i wysłanie tychże na pierwszy zjazd delegatów, który od-

będzie się we Lwowie dnia 24. września br. o godz. 11 w sali galic. Towarz. muzycznego.

Pierwszy ogólny zjazd wszystkich Towarzystw, odbędzie się w roku przyszłym podczas bytności cesarza we Lwowie.

Wszystkie Towarzystwa raczą przynajmniej na dni 14 przed 24. września podać nazwiska swych delegatów pod adresem: „*Gal. Towarzystwo muzyczne we Lwowie, gmach teatralny*“. *Dr. Jan Czajkowski*, prezes gal. Tow. muz., *Rudolf Schwarz*, art. dyr. Następują podpisy członków wydziału Tow. muzycznego.

Wszystkie Towarzystwa lub kółka muzyczne, które niniejszej odezwie nie otrzymały dla braku dokładnego adresu raczą się taskawie zgłosić do gal. Tow. muzycznego we Lwowie.

Teatr letni. Dziś „*Hamlet*“, tragedia w 5. akt. Szekspira, trzeci występ B. Ładnowskiego, artysty teatrów warszawskich.

Teatr stanisławowski pod dyrekcją p. Kwiecińskiego zjechać ma do Jarostawia z początkiem września.

Marszałkiem jarostawskiej rady powiatowej wybrany został ks. Jerzy Czartoryski.

Z Krasnego donoszą nam, że komunikacja z Bukiem przerwana, skutkiem czego namiestnik nie może dostać się do Lwowa, dokąd wybiera się dla zainicjowania natychmiastowej akcji ratunkowej.

Tajemniczy napad. Ze Sieniawy donosi *Głos Jarostawski*: Przed kilku dniami niewysłedeni dotąd sprawcy napadli masarza tamtejszego Daniela H. w jego sklepie i tak silnie go pobili, że tenże natychmiast stracił przytomność poczem splondrowali mu sklep, zabierając wędliny i pieniądze. Życiu uszkodzonego poważnie grozi niebezpieczeństwo, a z ran jakie odniósł domyśleć się można, że chciano go udusić a tylko przypadek musiał przeszkodzić napastnikom w wykonaniu zamierzonego czynu.

Z Sambora. D. 29., 30. i 31. bm. odbędą się wpisy kandydatów do seminarjum nauczycielskiego w Samborze na kurs przygotowawczy, I. i II. rok seminarjum.

Z Brodów donoszą nam: Rząd francuski zamówił w Rosji kilkaset wagonów zboża, które transportować będą na Brody i Podwołoczyska przez Szwarzę do Francji.

Przedstawienia sceniczne... bez sceny. Paryskie stowarzyszenie fotografów zamierza czynić zdjęcia z przedstawień teatrów paryskich i innych, scena po scenie, tak zw. „*aparatem migawkowym*“. Zdjęcia te, już to oglądane w oryginałach, już też produkowane na ekranach świetlnych, przy czytaniu tekstu danej sztuki, mogły dać zupełne pojęcie, zarówno o samem dziele, jak i o grze danych aktorów, zatrzymywałyby bowiem ich rysy i gesta w ważniejszych sytuacjach. Próby są podobno na jaknajlepszej drodze.

W Zakopanem chłopczyk z Królestwa, Ignacy Piwnicki, chodząc na szczytach, upadł tak fatalnie, że skutkiem uderzenia głową o kamień, zmarł nagle jutrz.

Powódź na Węgrzech. Z północnych Węgier, a zwłaszcza z komitatów saroskiego i zemplińskiego donoszą o licznych oberwaniach się chmur i powodziach. Pociąg osobowy, dążący z Koszyc do Eperies, wykoleił się, lokomotywa i tender wpadły do wody. Po drodze przenocowali w wozach, a rano łódkami dostali się do Eperies. Komunikacja kolejowa na tej drodze przerwana. Otwarcie kolei Bartfeldskiej niemożliwe, gdyż jeden z mostów woda zwała, jakoteż jedną z budek kolejowych. Straty przedsiębiorstwa wynoszą do 100.000 zł. W pobliżu położonej gminy wyciągnięto 5 trupów.

Aresztowano w Wuerzburgu oficera Hoffmeistera, socjalnego-demokratę, który zbiegł z wojska.

Sprzedaż starożytności. *Kurj. Codz.* zapewnia, że agenci antwerpskiego antykwariusza, Dammera w gub. grodzieńskiej i wileńskiej nabyli różne zabytki starożytne i dzieła sztuki za 18.000 rs. Pomiędzy innymi za biurko z bronzami mieli zapłacić 4000 rs., za obraz szkoły holenderskiej 2.500 rs.

Pożary. Olbrzymi pożar wybuchł 7. sierpnia w fabrycznych zakładach Putiłowskich. Jak donoszą *St. Petersb. Wiedom.*, straty wynoszą przeszło 300.000 rs. — W przeciągu jednego tygodnia miały miejsce w Mohylewie 4 pożary znacznie większych rozmiarów. Sto rodzin pozostało bez dachu i środków do życia.

Od pioruna zginął porucznik Kratochwill i to podczas ćwiczeń, odbywających się w Bojestje pod Newesinje w Hercogowinie. Skończono właśnie ćwiczenie i oficerowie zjechali się na naradę, nie zważając na to, że nad nimi utworzyła się niewielka czarna chmura, która zresztą żadną burzą grozić się

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoć.

nie zdawała. Naraz wypadł z niej piorun i uderzył w grupę, złożoną z komendanta brygady górskiej, generała Weissmanna, adjutanta jego, poruczn. Kratochwilla, poruczn. Rohna, trębacz batalionowego 84. p. piechoty oraz dwóch do tegoż pułku należących żołnierzy. Piorun trafił porucznika Kratochwilla z tyłu w środkowy punkt obwódki u czapki, przeszył czaszkę, przebiegł tułów i lewym kolaniem wypadłszy zabił oprócz niego także jego konia, a następnie uderzył w brzuch i konia porucznika Rohna. Koń padł, Rohn atoli wyszedł bez szwanku. Pałasz zabito Kratochwilla stopił się doszczętnie, czapka, koszula i bluzka spaliły się do tego stopnia, że przez dziury wyglądało nagie ciało. Kwotę 87 zł., którą Kratochwill miał przy sobie, piorun rozrzucił na wszystkie strony. W okregu 30 kroków pieniądze pobierano, nie znaleziono tylko 37 cent., które prawdopodobnie się stopiły. Niedawno przed tem uderzył piorun także w znajdujący się w pobliżu szpital wojskowy, ale na szczęście nikogo nie zabił.

Panorama stereoskopowa Polski. P. Adam Kaczurba w Krakowie, przygotował na czas przyszłorocznej wystawy lwowskiej panoramę całej Polski w stereoskopach. Przeszło dwieście widoków, począwszy od jeziora Gopła, Kruszwicy, Gniezna, aż gdzieś do dalekich granic Dniepru i Dżwiny przesunąć się przed oczyma widza. Będzie to jeden z bardzo zajmujących przedmiotów do oglądania.

Zapis. Donoszą z Warszawy: Rada miejska dobroczynności publicznej, na ostatnim posiedzeniu z wyłączeniem praw osób trzecich, zatwierdziła zapis uczyniony w testamencie śp. Emilji Matyanek. Legat przeznaczona z kapitału 12.000 rubli w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego 6000 rs. na rzecz powiększenia funduszu wieczystego schronienia dla nauczycielek i 6000 rubli na fundusz, od którego procenta obracane mają być na wsparcia dla wdów i sierot po artystach muzycznych wyznania rzymsko-katolickiego.

Za oszustwo skazany został na 18 miesięcy ciężkiego więzienia w Kutenburgu niejaki Henryk Keller, człowiek 34-letni, wiele inteligentny, powszechnie lubiany, adjunkt urzędu podatkowego i oficer rezerwowego. W przeciągu ośmiu lat popełnił on w urzędzie 116 oszustw, a suma przez niego defraudowana, wyniosła 5.501 złr. 72½ ct. Defraudację spostrzeżono dopiero niedawno, gdy Keller był na ćwiczeniach wojskowych.

Z Warszawy piszą do *Czasu*: D. 3. bm. we czwartek przybyli do Warszawy z Berlina: ks. dr. Antoni Trznadel, profesor seminarjum duchownego w Przemyślu, w towarzystwie innego duchownego, tudzież brata swego prawnika. Wszyscy opatrzeni byli w najlegalniejsze paszporty. W piątek podróżni zwiedzili Łazienki, Wilanów, w sobotę Zamek; tegoż dnia rano odprawił ks. dr. Trznadel w kościele poddominikańskim mszę na odpuszczenie, gdyż jest tam tylko dwóch księży, z których jeden ciężko chory. Zaraz po powrocie z kościoła, zastał ks. Trznadel w hotelu tajnego agenta policyjnego, który nań oczekiwał i zaprowadził go do cyrkuła. Tam dozwolono mu zabrać z hotelu kuferek, poczem odstawiono na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej, gdzie ks. Trznadel pod strażą żandarmów czekał przez kilka godzin do najbliższego pociągu wiedeńskiego. Duchowny towarzysz ks. profesora przybył do hotelu we dwie godziny później i w ten sam sposób odstawiony został na dworzec. Brata ks. Trznadla nie napastowano. Dodać trzeba, że cały ten akt gwałtu był zbyteczny, gdyż obaj duchowni zamierzali już w niedzielę o godzinie wpół do 4. popołudniu odjechać z Warszawy.

Z Wilna donoszą 11. bm. Miasto nasze przeraził dziś rano niezwykły a okropny wypadek. Od zwykłego deszczu, który wezbrawszy ogromnymi potokami (pomiędzy g. 7 a 8 rano) zginęło siedmnaście osób. Potoki wody osaczyły najpierw dom Nemzera (na ulicy Zawalnej, róg zaułków Lidzkiego i Żmujdzkiego) i tu zatopiły mieszkania suterynowe, w których znajdowało się 15 osób rozmaitej płci i rozmaitego wieku. Woda prawdopodobnie wdarła się nagle i wszystkich we śnie zaskoczyła; przebudzeni nie mogli drzwi otworzyć a i przez okna wyleść było niepodobna i tak spotkała wszystkich śmierć straszna. Woda natępniała musiała suteryny z błyskawiczną szybkością, a bruk podniesiony dla wygody tramwajów, jeszcze sprzyjał powodzi.

Druga, podobnego rodzaju katastrofa, która, na szczęście, pochłonęła tylko dwie ofiary, wydarzyła się w domu Rosensona, około Zielonego mostu. Tu utonęli siewce Judka z synem. Nieszczęśliwi, chcąc uniknąć śmierci, weszli na piec, ale ten runął i wtedy nie było już ratunku. Dodać należy jeszcze, iż na-

walnica popsuła w mieście wiele chodników i bruków, po wsiach sąsiednich zaś powywracała płoty, pozrywała mosty i młyny, siejąc i na polach spustoszenia niemałe.

Krwawa awantura. Wczoraj o 12. g. w południe przyprawiono na stację ratunkową w ratuszu Adolfa Barona, lat 30 liczącego, ciężko zranionego, krwawiącego z głębokich ran na twarzy i szyji. Krwotok został ledwie zatamowany, gdy w tem przybyła pani Jetty Hirschfeld, licząca lat 24, również bardzo ciężko ranna od pchnięcia nożem — i podczas opatrunku chirurgicznego, poznała obecnego Barona jako swego napastnika.

Rozjuszonych przeciwników ledwie zdołano od ponownej bójki powstrzymać, gdy w tem przybyła na stację Zygmunt Zawadzki z przekłutą klatką piersiową i raną na głowie. Ten ostatni ledwie opatrzonny, poznał poprzednich i wszczęła w przytomności opatrujących lekarzy ogromną awanturę z obecnymi już rannymi. Miłych tych gości stacji ledwo przy pomocy policjantów odwieziono po dokładnem zaopatrzeniu ran do szpitala powszechnego. Chirurgicznej pomocy udzielili ciężko rannym na stacji ratunkowej lekarze pp. dr. Frankowski, dr. Hellman i dr. Selcer.

W czasie tej awantury przybył na stację ratunkową Atanazy Małyszczak ze szczęką zwichniętą skutkiem... ziewania w kościele. Szczękę natychmiast wprawił nieostroźnie ziewającemu, dyżurny lekarz.

Stacja ratunkowa czynna jest bez przerwy dniem i nocą i oddaje publiczności ogromne usługi, zasługuje więc w zupełności na to by jak najwięcej obywateli naszego miasta przystąpiło do Towarzystwa w charakterze członków wspierających. Wkładka roczna wynosi 1 złr. Zapisywać się można na stacji ratunkowej.

Przejechanie. Wczoraj o godzinie trzy kwadrans na dziewiątą wieczorem zawezwano pogotowie stacji ratunkowej na ulicę Ormiańską, gdzie doróżkarz nr. 258 przejechał Józefa Sztogręna, chłopaka 9cioletniego. Chorego sprawdzono na stacji i skonstatowano silną kontuzję powłok brzusznych. Po zaopatrzeniu polecono odpowiednie środki i oddano chorego opiece domowej.

Samobójstwo. Ośmastoletni słuchacz praw Adolf Reissberger we Wiedniu, odebrał sobie życie. Powodem samobójstwa jest przepadnięcie przy egzaminie państwowym.

Wystawa przemysłowa w Linciu otwartą została 13. bm.

W hypodromie Salomońskiego w Budapeszcie, otwartym 13. bm. odbyły się tegoż dnia burzliwe sceny. Zaraz z początku przedstawienia światło elektryczne nie funkcjonowało. Dyrektor oświadczył, że bilety są ważne na następne przedstawienie. Publiczność z tego niezadowolona żądała zwrotu pieniędzy, a gdy to nie nastąpiło, zaczęła wymyślać dyrektorowi i skoczkom i zabierała się do zniszczenia hypodromu. Wkroczyła policja, której z trudem udało się przywrócić porządek.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Przemyśl 15. sierpnia. Ciągła ulewa nadwergężyła groblę kolejową w kilku miejscach pomiędzy Chyrowem a Zagórzem, i przeszkadza naprawie mostów w Mokrem i Szczawnem. Ruch więc częściowo przerwany.

Wiedeń 16. sierpnia. *Na wiadomość o olbrzymich powodziach w Galicji cesarz kazał odwołać manewry cesarskie w Jarostawskim. W dworskich sferach opowiadają, że zamiast na manewry, wybiera się cesarz do Galicji do miejscowości dotkniętych powodzią, celem osobistego przekonania się o ogromie nieszczęścia. W podróży tej towarzyszyć mają cesarzowi oprócz marszałka, namiestnika i ministra Zaleskiego między innymi książę Czartoryski Jerzy, książę Sapieha Adam i prezes Koła Polskiego p. Jaworski. Oczekiwany tu jest namiestnik hr. Bardeni, celem zdania sprawy o powodziach galicyjskich.*

Wiedeń 16. sierpnia. Pisma tutejsze donoszą, że w obozie wojskowym w Bruck nad Litawą, zmarł żołnierz na cholere.

Upadłości. „Creditorenverein“ ogłasza upadłość Salomona Schenkla w Rzeszowie.

Budapeszt 16. sierpnia. Przy ulicy Roeckszillard zawalił się podczas demolowania dom, grzebiąc pod gruzami robotników, z których trzech zginęło.

Berlin 16. sierpnia. Trzech robotników Polaków, zachorowało tu na cholere.

Berlin 16. sierpnia. Książę Fryderyk Leopold pruski, weźmie udział w manewrach wojska austriackiego w Czechach.

Zurych 16. sierpnia. Obradujący tu międzynarodowy kongres robotników kolejowych, w którym biorą również udział delegaci z Austrii, postanowił zawiązać sekretariaty narodowe, które miałyby stać w związku z komitetem międzynarodowym. Dalej uchwalono założenie międzynarodowej kasy zapomogowej, dążenie do uzyskania 8-godzinnej pracy dziennej przy wszystkich przedsiębiorstwach przewozowych, żądanie 36-godzinnego nieprzerwanego wypoczynku raz na tydzień i w ciągu roku przynajmniej 17 wolnych od służby niedziel. Ruch towarowy należy zdaniem zabranych w niedziele zastanowić.

Bruksela 15. sierpnia. Podczas manewrów w Ceverloo piorun uderzył w maszerujących strzelców. Kilku żołnierzy zginęło na miejscu.

Paryż 15. sierpnia. Jules Claretie, administrator teatru „Comédie Française“ ma ustąpić, zastępcą jego zostać ma Ludwik Halevy. Świetnie odnowiony teatr jutro otwartym zostanie.

Paryż 16. sierpnia. Rezultat wyboru Clemenceau'a niepewny.

Podczas uroczystości strzeleckiej w Varleduc, wygłosił minister Develle mowę, w której wspominał, że Francja jest obecnie potężna, ponieważ pozyskała przyjaźń silnego i rozsądnego narodu.

London 16. sierpnia. Zmowa robotników w kopalniach węgla wzmaga się. Na okrętach daje się już odczuwać brak węgla. Właściciele kopalni są już skłonni do udzielenia robotnikom pewnych koncesji.

Z Bombay donoszą, że spokój już przywrócono.

Z Buenos Ajres donoszą o wielkiem niezadowoleniu u ludności. Każdej chwili oczekują wybuchu powstania. W całej republice ma być ogłoszony stan oblężenia. W Laplata walki uliczne trwają ciągle.

Petersburg 16. sierpnia. Konsul rosyjski w Serajewie Bakunin idzie na urlop a po ukończeniu tegoż otrzyma inne stanowisko.

Ukazem zabronił car wybijania srebrnych monet dla osób prywatnych i przywóz srebra do Rosji z zagranicy.

NADESŁANE.

Zakład wychowawczy dla chłopców Władysława Axentowicza już został otworzony we Lwowie przy ulicy Piekarskiej l. 6. pierwsze piętro.

Dr. UHMA
asystent śp. dr. Krówczyńskiego
ordynuje przy ul. Lindego l. 7. g. 2—4.

Powrócił
Dr. TEODOR BŁOTNICKI
specjalista chorób kobiecych i akuszer
i ordynuje przy **Placu Smolki liczb 3.**

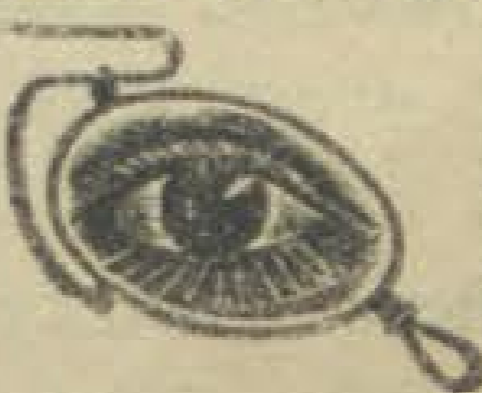
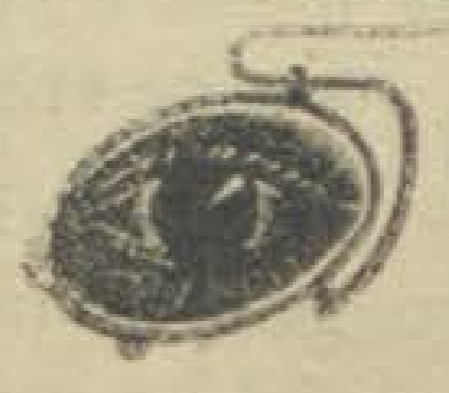
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety *po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.*

Jako pewną lokację kapitału polecamy:
4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
4½% Listy zast. Banku krajowego.
4% Obligacje propinacyjne.
5% Obligacje komunalne.
4% i 4½% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, czkielny, lornety, lornetki, dalekowszkie, barometry, cieplomierze, Arkometry, mikroskopy, lupy, kompas, rękawiczki, taśmy miernicze, pion, libel, manometry itp. Urządzenie dzwonek słuktrycznych. Wszelkie naprawy uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia — wysyłają odwrotnie.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 350;

lak asfaltowy świeżący do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

SMOLE ANGIELSKĄ BEZWODNĄ.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachów

Uznana za najlepszą, prawdziwą francuską, bibułką cygaretkową
jest



„LE GLORIA“

JOZEFA BARDOU & FILS,

Perpignan-Paris.

60 złotych medali, 16 dyplomów honorowych,
2 dyplomy „Hours Concours“.

- „Le Gloria“ bibułka cygaretkowa przewyższa bezwarunkowo wszystkie dotychczas istniejące bibułki cygaretkowe pod względem dobroci i delikatności.
- „Le Gloria“ jest tylko wtedy prawdziwą, jeżeli każda pojedyncza „książeczka“ ma napis firmy „Józef Bardou & Fils“.
- „Le Gloria“ bibułka cygaretkowa jest do nabycia z gładkim brzegiem jakoteż z podziurkowanym (perforowanym).
- „Le Gloria“ dostarczana bywa też w tutkach w dotychczas niedoścignionej znakomitej jakości.
- „Le Gloria“ bibułka cygaretkowa i tutki są do nabycia w każdym handlu towarów norymberskich i papieru en gros, jakoteż w każdej trafice.

Dla Panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest uprzyw. galvano-elektryczny aparat do samodzielnego użycia, używany zawsze z najlepszym skutkiem w stanie osłabienia (osłabionej siły męskiej). Lekarze wszystkich krajów polecają najgoręcej. Łatwy w użyciu. Można nosić w etui w kieszeni. Opis aparatu gratis. W zamkniętej kopercie marka 10 ct. Do nabycia u właściciela ek. przywiłju i wynalazcy J. Augenfelda, Wiedeń, I. Schulerstrasse 18.

Do najbliższych ciągnięć polecamy po najtańszym kursie za gotówkę
Ciągnięcie 1. września 1893.

LOSY KREDYTOWE (CREDITLOSE)
Główna wygrana **złr. 150.000.**

Także w ratach miesięcznych po 10 złr.
Promesy na te losy po 5 złr.

AUSTRJACKIE LOSY CZERWONEGO KRZYŻA
Główna wygrana **złr. 15.000.**

Trzy losy razem w ratach miesięcznych po 3 złr.

LOSY BASYLKA (BUDOWY TUMU)
Główna wygrana **złr. 10.000.**

Trzy losy razem w ratach miesięcznych po 2 złr.

Ciągnięcie 5. września 1893.

3% Losy zakładu kred. ziemskiego austr. II. em.
Główna wygrana **złr. 50.000.**

Także w ratach miesięcznych po 5 złr.

Promesy na te losy po 1.50.

Towarz. bankowe i kantoru wymiany
Schellenberg & Kreyser

we Lwowie plac Halicki 1.

Korzystne kupno realności

kilometr od Lwowa, dom piętrowy, oficyna etc., etc., w ogrodzie staw ze spadem wody o sile 5 koni. Roli z łąką 23 morg. Gotówki, nielicząc rolnego gospodarstwa przeszło złr. 2000. Cena nader umiarkowana. Blizsza wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego. (1070).

Dziesięć medali zastugi i dwa dyplomy uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻECY

nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODA FLOJKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospane. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalami zastugi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 złr.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegę i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Kopernika 3, ul. Halicka; Filje: w Krakowie Sukienice 20, i w Czerniowcach Rynek 2.

Farby artystyczne

olejne, akwarelowe w tubach i guzikach
Bronzy we wszyst. kolorach
Piótna malarskie
Pędzle rozmaite
Papier i karton do malowania
polecą najtaniej tylko

O. T. WINCLERA SYN

we Lwowie
handel farb, materiałów i korzeni.

KASY OGNIOTRWAŁE

i pewne od właman, dawnej renomowanej firmy
Becher i Hildesheim,

ALOJZY HÜBNER

we Lwowie, Rynek I. 38.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

60 et. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowski róg Chorażczyzny i Akademickiej (dom własny) 812

Hotel Garni pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10, ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 43 3

Materace druciane do łóżek po zł. 12-50 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.)

Urządnik przyjmie na stancję i wikt 2, do 3, studentów małych z gimn. niższego, gdzie znajdują rodzicielską opiekę, zaś syn z 4 klasą gimn. będzie mógł przez rok szkolny pomagać im w naukach. Wiadomość przy pl. Chorażczyzny l. 6. (plac Dąbrowskiego l. 7.) 164

Potrzebuję zaraz do kociołnictwa młocarni parowej z egzaminem kotłowego. Adres: X. post. rest. Lwów 163

31 lipca uciekł z głównego dworca młody wyżeł biały ciemno-kasztanowate plamy, sierści gładkiej. Ktoby go odprowadził do hotelu Żorża otrzyma sowitą nagrodę.

CERATY
Obicia powozowe
kapy, portiery,
dywany i chodniki
polecą najtaniej
ST. WYSZYŃSKA
Lwów, Kopernika 16.

Aristony od 6 zł. na raty Stanisław Horzowski Lwów. Ilustrowane cenniki gratis. 122

Bank rolniczy poszukuje kasjera z kaucją od 1. Września b. r. Podania należy wnosić do 25. sier. 167

Urząd pocztowy w Kuryłowce obok Leżajska poszukuje Maturzysty lub ucznia 6 lub 7 klasy do nauki chłopcy; a 3 klasy gimn. i panienki 7 klasy Wydziałowej.

Za 18 zł. miesięcznie umieścić można w domu prywatnym z wiktym usługą i opieką rodzicielską, uczniów szkół średnich na rok szkolny 1893-94. Wiadomość co do warunków powziąć można pod adresem: Post. rest. Lwów „H. K“.

Biurowy wywiadowca S. Satały Lwów Systuska 8 poleca Guwernantki, bony, gorzelników, ekonomów, leśniczych, oraz wszelką doborową służbę. 560

Kasy ogniotrwałe z pierwszorzędnych fabryk poleca najtaniej Elster Lwów ul. Haclika główna trafikta. 726

Poszukuje się spółnika do handlu korzennego i śniadaniowego istniejącego przez długi szereg lat w jednym z największych miast prowincjonalnych pod bardzo korzystnymi warunkami, ten sam handel może być również nabyty na własność pod b. korzystnymi warunkami. Blizszej wiadomości udzieli biuro Towarzystwa kółek rolniczych Lwów ul. Kościuszki l. 7. 161

Uczniowie (izralicj) niższych klas realnych lub gimn. znajdują wygodne umieszczenie i rodzicielską opiekę w domu poważnym. Adres w adm. Kurjera. 131

50 zajmujących romansów powieści i naukowych książek bardzo tanio sprzedam. Spis na żądanie B. S. post. rest. Żywiec.

Potrzebuję nauczyciela na wieś do chłopca z drugiej klasy wyższej szkoły realnej. K. Stamirowski Komaryzów p. Kraków. 139

Uczeń handlowy w sklepie korzennym znajdzie umieszczenie u F. Weisenfelda w Jaśle. Przyjmie się też takiego, który już był w handlu. 147

Przyjmie się dwie panienki na stancję. W domu fortepian, pomoc w naukach. Blizsza wiadomość: bozna Łyczakowska l. 3. l. piętro. Nr. drzwi 2. 155

W aptece w Trembowli znajdzie umieszczenie młody współpracownik. Blizsza wiadomość tamże.

Mały folwarczek z dobrymi budynkami, dużym sadem wygodnym pomieszkaniem, blisko Tarnopola, Złoczowa lub Brzeżan wydzierżawia Illukiewicz poczta Obertyn. 152

Poszukiwanym jest młody subiekt handlowy do interesu fabrycznego władający dobrze językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Pisemne zgłoszenia pod lit J. G. post. rest. Zamarstynów obok Lwowa. 151

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 120

Ważne dla p. p. księgarzy i kupców. Ze zmianą mającego przemennie w życie wejść nowego przemysłu, zmuszony jestem zwolnić rękę od 5 lat założony tu w Stryju rentowny handel papieru, obrazów, książek do nabożenstwa, wienców, wraz z obecnie otrzymaną koncesją na Księgarnio-antykwarnię wraz z wolną sprzedażą wszelkich książek szkolnych, pod bardzo korzystnymi warunkami, wydzierżawić lub sprzedać Chrzęstjanom dając pierwszeństwo! Mieczysław Lipiński w Stryju. 184

Rowery angielskie nowe są u mnie tanio do nabycia S. Wüllerstorff, Kościuski 22. 106

Dwadzieścia sześć wózków kolejowych (Bahnrollwagen) pod bardzo korzystnymi warunkami do nabycia. Blizsza wiadomość w Biurze Świadczeńskiego w Tarnowie. 14

Kamienica piętrowa z ogrodem do sprzedania ul. Sakramentek 982

Dębowe urządzenie sklepowe sprzedaje Jan Bromilski. 982

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.
3 pokoje, niza i kuchnia Kleparowska l. b. 158

Pokój kawalerski Długosza 23 i pokoje kawalerskie Marka 7 98

Zyblukiewicza 21. 3, oraz 4 pokoje 98

Większe i mniejsze pomieszkania Łyczakowska 13. 129

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, ul. Janowska 14 a. 176 a

Iumeblowany pokój frontowy i obszerny dla Pp. kawalerów zaraz do wynajęcia. Solarna 4. 101

Sztuczne zęby i szczęki

podług najnowszego amerykańskiego systemu w kauczuku, celluloidzie i w złocie bez podniebienia wszelkie reperacje zębów wykonuje

atelier dentystryczno-techniczne
B. BERGERA
Lwów ul. Karola Ludwika 5.

Pasy do maszyn

Oliwę do maszyn

największy skład dla drobnej i hurtownej sprzedaży u

ALOJZEGO HÜBNERA
Lwów, Rynek 38.

1000 marek listowych około 170 gatunków 45 ct. 100 ct. rozmaitych zamorskich i złr. 70 ct. Zamiana.

SER
na model ementalski w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

czta w miejscu).
15.